

Data: 24.01.2022

Tematyka kompleksowa: „Młodszy i starszy”

Temat zajęć: My i nasi dziadkowie

CELE OGÓLNE: kształtowanie poczucia szacunku w stosunku do osób starszych; rozwijanie słownika czynnego; operowanie pojęciami: najpierw, potem, na początku, na koniec; kształtowanie poczucia odpowiedzialności za swoje czyny oraz zachęcanie do pomocy osobom starszym.

Podstawa programowa:

I.1, 3, 4, 5, 8, 9

II.1, 2, 4, 6, 7, 9

III. 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9

IV. 1, 2, 3, 5, 7, 11

Propozycja zajęć:

1. „Najlepszy prezent” – słuchanie opowiadania Iwony Salach (załącznik nr 1).
2. Rozmowa na temat opowiadania:
 - W jaki sposób dzieci pomogły babci?
 - Dlaczego babcia uznała porządki zrobione przez dzieci za najlepszy prezent?
3. „Super mieć babcię i dziadka” - jak można spędzać czas z babcią i dziadkiem?” – zabawa słownikowa. Dzieci na podstawie własnych doświadczeń odpowiadają na pytanie.
4. „Jesteśmy detektywami” – formułowanie listy pytań dotyczących babci i dziadka:
 - ✓ Dlaczego babcia i dziadek są ważnymi osobami w życiu dziecka?
 - ✓ Kim są dla was babcia i dziadek?
 - ✓ Gdzie jest ich miejsce w „drzewie genealogicznym”?
 - ✓ Skąd wiemy, że dziadkowie też byli małymi dziećmi?
 - ✓ W co można bawić się z babcią i dziadkiem?
 - ✓ Będąc z babcią lub dziadkiem, co robicie najczęściej?
 - ✓ Jaka jest wasza ulubiona zabawa, w którą się bawicie z babcią lub dziadkiem?

- ✓ Dlaczego szacunek dla osób starszych, w tym dla babci i dziadka, jest taki ważny?
- 5. Czy szacunek dla ludzi starszych i zasady kulturalnego zachowania się wobec osób starszych to to samo?

Oto kilka przykładowych zasad:
 - ✓ „Wstań, ustąp miejsca, gdy starsza pani czy pan wchodzi do autobusu”,
 - ✓ „Przepuść w drzwiach”,
 - ✓ „Pomóż włożyć zakupy do torby”,
 - ✓ „Zanieś torbę”.
- 6. Namaluj swoje ulubione zabawy z babcią lub dziadkiem.
- 7. Zadanie dla chętnych. O jakich porach roku jest mowa w wierszach?
Co można robić z babcią?

Wiosna

Weź mnie, babuniu, za rączkę,
razem pójdziemy na łączkę,
tam prześlicznie pachną kwiatki,
złapię motylka do siatki,
a w barwnych jego skrzydełkach,
słoneczko zaśnie jak w szkiełkach.

Lato

Nad morze, babciu, pójdziemy,
zamki z piasku zbudujemy,
muszelkami je ozdobię,
wszystko podaruję tobie.
Gdy się w morzu wykapiemy,
dalej bawić się będziemy.

Jesień

Wyjdźmy, babciu, na spacerek,
do parku, później na skwerek.
Zbiorę kasztany, patyki,
zrobimy śmieszne ludziki.
A z listków złoto-czerwonych
bukiet będzie wymarzony.

Zima

Babciu, załóż mi kurteczkę
i szaliczek, ten w krateczkę.
Będę lepiła bałwanka
i posadzę go na sankach.
Zjedziemy z wysokiej górki,
aż szalik poleci w chmurki!

Załącznik nr 1

Najlepszy prezent (Iwona Salach)

Kasia i Piotruś bawili się w swoim pokoju. Kasia budowała wysoką wieżę z klocków, natomiast Piotruś bawił się swoją ulubioną kolejką.

Nagle do pokoju weszła babcia.

– Ale bałagan, kto to posprząta?

– Później posprzątamy – odpowiedziały dzieci.

– No dobrze, bawcie się, a ja na chwilę wyjdę do sklepu. To może trochę potrwać – zaniepokoiła się – zostaniecie sami?

– Tak, nie martw się, mamy doskonałą zabawę – uśmiechnął się Piotruś.

Po chwili dzieci usłyszały zamykane drzwi. Babcia wyszła.

– Piotruś... – zaczęła nieśmiało Kasia – A może posprzątamy?

– Coś ty! – obruszył się Piotruś. – Przecież zabawa dopiero się zaczyna.

– Tak, ale... – ciągnęła Kasia. – Dzisiaj jest Dzień Babci, a ona ma tyle pracy.

Może pomożemy

jej zamiast się bawić.

Piotruś spojrzał na Kasię, był zły. „Z dziewczynami to tak zawsze! – myślał rozgoryczony. –

Nie można się z nimi bawić”. Po chwili jednak zmienił zdanie. –

Rzeczywiście... babcia ma tyle

na głowie, trzeba jej pomóc!

– Dobra! Powycieraj kurze z półek, a ja poukładam książki.

Zabrali się razem do pracy i po chwili zabawki stały równo na półkach.

– Zobacz! Na podłodze jest tyle papierków i okruchów z ciastek.

– Zamiotę podłogę – zawołał Piotruś i już pobiegł po miotkę do kuchni. – No teraz może

być – odetchnął zadowolony.

– Ale zobacz, wczoraj dziadek trzepał chodnik, a już jest brudny. Nie wytarłeś dobrze butów przed wejściem do domu.

– Wytrzępię go, jest taki mały, że dam sobie radę – powiedział Piotruś.

– To ja wypiorę bluzkę, którą namoczyła babcia – dodała Kasia.

I znowu zabrali się rażno do pracy. Gdy Piotruś wrócił z chodnikiem, Kasia zdążyła wyprać

bluzkę i chowała w kuchni naczynia do szafy.

– To ja zamiotę jeszcze podłogę w kuchni – dodał Piotruś.

– A co to? Babcia już wróciła? Tak szybko?

– Jak tam zabawa? Nie dłużyło wam się? – zawołała od progu.

Dzieci stały w przedpokoju zadowolone. Piotruś wziął od babci zakupy, a Kasia przyniosła kapcie.

– Co to, nie bawicie się? – zdziwiła się babcia. – Dlaczego macie takie tajemnicze miny?

– Sama zobacz – powiedziała Kasia.

Babcia rozejrzała się po mieszkaniu i aż klasnęła w rękę: zabawki poukładane, podłogi zamiecione, chodniczek wytrzepany, bluzka uprana. A kuchnia – jaka czysta! Moje kochane zuchy!

– zawołała babcia, przytulając dzieci.

– Babciu... – zaczął nieśmiało Piotruś. – Mama wyjechała, no a my nie mamy dla Was żadnego prezentu...

– Ależ dzieci – przerwała babcia – to jest najlepszy prezent na świecie!